

Resort rozwoju wsi przygotował drugą (pierwsza w kwietniu) wersję rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie pożyczek z budżetu państwa na wyprzedzające finansowanie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Skorzystają na nim m.in. jednostki samorządu terytorialnego

Na co pieniądze?

Rozporządzenie zapewni dostęp do pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego na prefinansowanie kosztów kwalifikowalnych operacji w ramach następujących działań PROW 2014-2020: (a) transfer wiedzy i działalność informacyjna, (b) usługi doradcze, usługi z zakresu zarządzania gospodarstwem rolnym i usługi z zastępstw, (c) podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich, (d) współpraca, (e) wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER w zakresie poddziałania wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność,

Zmieniona podstawa obliczania, bo poprzedniej... nie było

Jest to drugi wariant tego rozporządzenia. Od poprzedniego (opublikowanego w kwietniu) różni się sposobem liczenia kosztów pożyczki. Wariant kwietniowy wiązał oprocentowanie dla każdej transzy kwartalnej z ceną (rentownością) sprzedanych 52-tygodniowych bonów skarbowych. Natomiast obecna wersja (sierpniowa) przewiduje powiązanie oprocentowania transz pożyczki z wartością wskaźnika WIBOR 3M (trzymiesięcznego), czyli wskaźnika z rynku finansowego.

I teraz można byłoby się głowić: o co chodzi, skąd ta zmiana? Liczyć i sprawdzać, który sposób jest dla pożyczkobiorcy korzystniejszy. Ale wyjaśnienie wydaje się banalne. I pośrednio znajdujemy je podane przez autorów w uzasadnieniu do ostatniego projektu. Ale podane sprytnie. Bo po pierwsze, nie mówi się nic o poprzedniej wersji z innym sposobem obliczania. A po drugie ujęto tę kwestię tak *"ze względu na nieregularność emisji 52-tygodniowych bonów skarbowych (ostatnia emisja miała miejsce w marcu 2012 r.) niezasadne jest utrzymywanie oprocentowania pożyczek powiązanego z rentownością tych instrumentów."* Po czym w kilku punktach autorzy charakteryzują ten "nowy" sposób, oczywiście nie nazywając go tak, z pokazaniem korzyści stałości wysokości rat i podkreśleniem zastosowania wskaźnika *"ogólnodostępnego i szeroko stosowanego na rynku finansowym"*.

PROW: pożyczki na prefinansowanie

Kategoria: Rozwój i fundusze

Opublikowano: piątek, 07, sierpień 2015 00:00

Jarosław Komża

Odsłony: 1379

Wszystko świetnie, tylko że od 2012 r. ministerstwo finansów nie organizowało sprzedaży bonów 52-tygodniowych, zapowiadając w komunikacie, że nie będzie już korzystało z tego rozwiązania (można znaleźć te informacje szybko w internecie). Czyżby więc w kwietniu - wpisując do obliczenia kosztu pożyczki podstawę, której de facto już wtedy nie było, której nie stosowano od trzech lat - resort rolnictwa nie wiedział o tym?